

Sygn. akt I ACa 1173/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzcyk

Sędziowie: SA Anna Cesarz

del. SO Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 9 maja 2014 r. sygn. akt I C 655/12

**oddala apelację.**

**Sygnatura akt I ACa1173/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2014 r., w sprawie z powództwa S. B. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie, Sąd Okręgowy w Płocku:

- w punkcie 1 zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powoda S. B. (1) kwotę 120.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2008 r. - ponad wypłaconą tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 złotych;

- w punkcie 2 zasądził tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 marca 2009 r. do dnia 31 marca 2012 r. od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powoda S. B. (1) kwotę 27.388,42 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 3 zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powoda S. B. (1) tytułem miesięcznej renty wyrównawczej następujące kwoty:

a) po 164,74 złote miesięcznie za okres od 1 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami od 11-ego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty,

b) 83,42 złote za okres od 1 marca 2012 r. do 31 marca 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami od 11-ego dnia miesiąca do dnia zapłaty,

c) po 919,18 złotych miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami od 11-ego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty,

d) po 1.018,68 złotych miesięcznie za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., wraz z ustawowymi odsetkami od 11-ego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty,

e) po 1.355,68 złotych miesięcznie za okres od 01 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., wraz z ustawowymi odsetkami od 11-ego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;

- w punkcie 4 zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powoda S. B. (1) rentę wyrównawczą w wysokości 677,84 złotych miesięcznie, płatną z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia zapłaty w razie uchybienia terminowi płatności któregośkolwiek ze świadczeń, poczynając od dnia 1 maja 2014 r.;

- w punkcie 5w pozostałym zakresie oddalił powództwo co do żądania zasądzenia renty wyrównawczej na przyszłość;

- w punkcie 6 ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. za szkody mogące powstać u powoda S. B. (1) w przyszłości w wyniku wypadku z 19 września 2004 r.;

- w punkcie 7nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.553,78 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

- w punkcie 8 zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powoda S. B. (1) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 19 września 2004 r. o godzinie 21:24 na przejeździe kolejowym w P. doszło do wjechania na przejazd pod nadjeżdżający pociąg sieciowy, samochodu marki JELCZ nr rej. (...) kierowanego przez B. K.. Na skutek uderzenia pociągu w bok nieprawidłowo poruszającego się autobusu, spadł z wagonu platformy pociągu wykonujący tam obowiązki pracownicze elektromonter S. B. (1), doznając urazu czaszkowo-mózgowego, pourazowego krwiaka podtwardówkowego, pourazowego krwiaka nadtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu, stłuczenia prawego płata skroniowego, złamania kości czaszki po stronie prawej, złamania podstawy środkowego dołu czaszki, stłuczenia powłok skórnych w okolicy skroniowo-czołowej oraz licznych otarć powłok zewnętrznych ciała.

S. B. (1) od dnia wypadku do dnia 29 września 2004 r. przebywał w Klinice (...) w W. - po przewiezieniu do szpitala poddano go operacji neurochirurgicznej (zabieg kraniotomii prawostronnej usuwający krwiak pod i nadtwardówkowy); rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy, pourazowy krwiak podtwardówkowy i nadtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu, stłuczenie płata skroniowego prawego, złamanie kości czaszki po stronie prawej (łuski, kości skroniowej oraz podstawy środkowego dołu czaszkowego), stłuczenie powłoki skórnej w prawej okolicy skroniowo-czołowej oraz nadciśnienie tętnicze; w trakcie hospitalizacji stan zdrowia stopniowo poprawiał się, pacjent wypisany został w stanie ogólnym dobrym.

S. B. (1) w okresie od 3 sierpnia do 22 sierpnia 2005 r. przebywał na Oddziale Psychiatrycznym Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem organicznego zaburzenia osobowości; następnie w tym szpitalu przebywał w okresach: od 13 grudnia 2005 r. do 02 stycznia 2006 r., od 03 sierpnia do 22 sierpnia 2005 r., od 12 grudnia do 28 grudnia 2006 r., od 12 czerwca do 26 czerwca 2006 r., od 14 grudnia do 28 grudnia 2007 r., od 11 grudnia 2008 r. do 23 grudnia 2008 r., od 26 marca 2010 r. do dnia 16 kwietnia 2010 r., od 25 marca 2011 r. do 11 kwietnia 2011 r., od 20 lutego 2012 r. do 12 marca 2012 r., od 11 marca do 28 marca 2014 r. oraz od 16 kwietnia do 07 maja 2014 r. - przepisywano mu

leki (w tym psychotropowe), zalecano udział w terapii zajęciowej, psychoedukację i dalsze leczenie w poradni zdrowia psychicznego.

S. B. (1) przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego po wyczerpaniu się okresu wypłacania zasiłku chorobowego na kolejne okresy sześciomiesięczne orzeczeniami z 17 marca 2005 r. i 22 września 2005 r. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 marca 2006 r. S. B. (1) uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy do marca 2007 r. w związku z wypadkiem przy pracy, kolejne orzeczenia dotyczyły okresów do lutego 2009 r. i do 31 marca 2012 r.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS S. B. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 kwietnia 2014 r. Orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. S. B. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy. Po wypadku S. B. pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne; od 13 marca 2006 r. przyznano mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - na okres do 31 marca 2007 r. S. B. (1) nie uzyskiwał świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy.

B. K. w związku ze zdarzeniem z dnia 19 września 2004 r. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk i skazany przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 16 stycznia 2007 r. w sprawie sygn. akt II K 232/05; na rzecz pokrzywdzonego zasądzono nawiązkę w wysokości 5.000 złotych, która została w całości uiszczona.

Autobus JELCZ JELCZ nr rej. (...) kierowany w dniu wypadku przez B. K. objęty był ubezpieczeniem OC - umowę zawarto z STU E. (...), nr polisy (...).

S. B. (1) w dniu wypadku był pracownikiem (...) Sp. z o.o. Zakład (...) w W. na stanowisku specjalisty elektromontera - pracował tam na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1985 r.

S. B. (1) dokonał zgłoszenia szkody w stosunku do STU E. (...) żądając jej finansowego pokrycia w związku z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku pismem z dnia 27 czerwca 2008 r., w którym wnosił o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 300.000 złotych w oparciu o art. 445 § 1 k.c. oraz odszkodowania w związku z utratą zarobków w wysokości 9 223,52 złotych; szkoda została zarejestrowana przez zakład ubezpieczeń 15 lipca 2008 r. i nadano jej numer (...).

W toku postępowania likwidacyjnego decyzją z 30 czerwca 2009 r. przyznano na rzecz S. B. (1) kwotę 8.616,79 złotych tytułem zwrotu utraconego dochodu za okres od dnia zdarzenia do końca października 2007 r. a także łączną kwotę 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia - dopłaty po przeprowadzonych komisjach lekarskich do kwoty 15.000 złotych przyznanej w dniu 28 lipca 2008 r. w wysokości 55.000 złotych dokonano w dniu 30 września 2008 r. W związku z likwidacją szkody w wewnętrznym postępowaniu likwidator wnioskował o utworzenie rezerwy w wysokości 200.000 złotych.

Odwołanie od decyzji likwidatora szkody oraz wnioski S. B. (1) o ponowne rozpatrzenie sprawy, w którym zakwestionował wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie zostały przez ubezpieczyciela uwzględnione.

S. B. (1) w dacie wypadku miał 49 lat - obecnie ma 59 lat; ma żonę i trzech synów, mieszka w domu w miejscowości B. wraz z żoną oraz synem (któremu w 2007 r. przekazał gospodarstwo rolne) i jego rodziną. Ma czworo wnucząt, z których dwójka zamieszkuje razem z nim. Nie prowadzi samochodu w związku z zaburzeniami psychicznymi, ograniczył kontakty towarzyskie, obawia się oddalać sam od domu, nie jest w stanie samodzielnie załatwiać spraw urzędowych, odczuwa dyskomfort mając świadomość, że społeczność w której żyje wie o jego problemach natury psychicznej. Stwierdzono u niego istnienie trwałych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym jako rezultat przebytego w 2004 r. urazu głowy. Od momentu wypadku S. B. przejawia cechy zespołu psychoorganicznego w postaci organicznych zaburzeń osobowości (tj. encefalopatii pourazowej) - przejawiających się stanami drażliwości (dysforia), wybuchami agresji, brakiem zdolności trzymania afektu w określonych granicach, problemami z pamięcią świeżą, zaburzeniami koncentracji, rozwlekłością w toku myślenia i nadmierną drobiazgowością w wypowiedziach. Doszło także do upośledzenia funkcji intelektualnych.

Z punktu widzenia neurologicznego aktualnie u S. B. utrzymują się pourazowe skutki wypadku w postaci encefalopatii oraz padaczki; rokowania co do wyleczenia są niepomyślne - pacjent nie może samodzielnie podróżować, prowadzić samochodu ani maszyn pozostających w ruchu, konieczna jest stała kontrola neurologiczna i psychiatryczna. Po ataku padaczki (podejrzanie padaczki zdiagnozowano w sierpniu 2005 r., obecnie stale przyjmuje leki przeciwpadaczkowe), w marcu 2007 r. S. B. (1) doznał złamania wieloodłamowego trzonu obojczyka prawego z przemieszczeniem odłamów.

Przed wypadkiem w 2004 r. S. B. był osobą aktywną - wraz z żoną i synami założył i prowadził prywatną straż pożarną w B., traktując tę działalność jako hobby, był osobą zdrową. Obecnie pozostaje pod opieką lekarza neurologa (od grudnia 2004 r.) i psychiatry (od lutego 2005 r.) w związku z zachowaniami dysfotycznymi, labilnością emocjonalną, tendencjami do zachowań agresywnych, problemami z pamięcią i koncentracją; jest stale leczony farmakologicznie; jest samodzielny w podstawowych czynnościach życiowych, w związku ze stanem swojego zdrowia i kondycją psychiczną kontakty towarzyskie ogranicza do rodziny. Leczy się nadal na nadciśnienie tętnicze.

Pracując na dotychczas zajmowanym stanowisku w (...) Sp. z o.o. S. B. (1) osiągnąłby średni dochód miesięczny netto: w 2009 r. - 2.106,80 złotych, w 2010 r. - 2.232,30 złotych, w 2011 r. - 2.378,77 złotych, w 2012 r. - 2.534,50 złotych, w 2013 r. - 2.633,65 złotych i w 2014 r. - 2 970,90 złotych.

Wysokość wypłacanej S. B. (1) renty wynosiła netto:

- od 01.01.2009 r. do 28.02.2009 r. - 1 354,10 złotych,
- od 01.03.2009 r. do 30.04.2009 r. - 2 822,03 złotych,
- od 01.05.2009 r. do 31.12.2009 r. - 1 434,02 złotych,
- od 01.01.2010 r. do 28.02.2010 r. - 1 434,02 złotych,
- od 01.03.2010 r. do 31.03.2010 r. - 1 546,28 złotych,
- od 01.04.2010 r. do 31.12.2010 r. - 1 498,28 złotych,
- od 01.01.2011 r. do 28.02.2011 r. - 1 498,28 złotych,
- od 01.03.2011 r. do 31.12.2011 r. - 1 543,01 złotych,
- od 01.01.2012 r. do 28.02. 2012 r. - 1 543,01 złotych,
- od 01.03.2012 r. do 31.03. 2012 r. - 1 546,28 złotych,
- od 01.04.2012 r. do 31.12.2012 r. - 1 498,28 złotych,
- w 2013 r. i 2014 r. - 1 615,32 złotych.

S. B. (1) obecnie może podejmować pracę jako sprzątac, bez pracy na wysokości, pakowacz, sortowacz, montażysta elementów, konserwator sprzętu, operator maszyn zabezpieczonych przed urazem nie będącymi w ruchu.

Stan faktyczny w sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów - w tym historii choroby, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych (notatka ze zdarzenia, korespondencja w zakresie zgłoszenia szkody, decyzje i odwołania), opinii biegłych: neurochirurga, psychiatry, neurologa i lekarza medycyny pracy, zeznań świadka E. B. oraz zeznań powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dokumenty przywołane w części uzasadnienia obejmującej ustalenie stanu faktycznego nie były kwestionowane przez strony, stanowią wiarygodny materiał dowodowy. Z kolei opinie pisemne biegłych są rzetelne, wyczerpujące i stanowią pełnoprawny materiał dowodowy. Zdaniem Sądu I instancji na zgłoszone

zastrzeżenia w sposób wyczerpujący odpowiedział biegły psychiatra w ustnej opinii uzupełniającej - podtrzymując swoje stanowisko wyrażone w opinii pierwotnej. Biegły R. W. ustalił, że powód nie cierpi na chorobę psychiczną, ani na pourazowy zespół psychoorganiczny o charakterze otępienia - jego poziom intelektualny znajduje się w granicach normy wiekowej - przejawia natomiast pourazowe organiczne zaburzenia osobowości, charakteryzujące się zakłóceniami w zakresie kontroli reakcji emocjonalnych i wymagające systematycznej farmakoterapii środkami stosowanymi w leczeniu psychiatrycznym.

Sąd I instancji zaznaczył, że brak jest istotnej sprzeczności między opiniami biegłych neurochirurga J. B. i neurologa P. duChateau. Biegli w sposób zbliżony ocenili zakres uszczerbku na zdrowiu powoda, dokonując kwalifikacji doznanych uszkodzeń ciała i ich następstw w oparciu o załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (...) (Dz. U z 2013 r., poz. 954). Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza dokonanych kwalifikacji, przy uwzględnieniu dodatkowo ustnej opinii biegłego psychiatry, pozwala przyjąć, iż nie są one sprzeczne. Biegły J. B. zakwalifikował uszczerbek jako padaczka z zaburzeniami psychicznymi (maksymalnie 70%), znaczne uszkodzenie powłok czaszki (przedział 5-10%; wg biegłego 8%) i ubytek w kościach czaszki (przedział 10-25%; wg biegłego 10%) - łącznie 88%. Według biegłego P. duChateau uszczerbek zakwalifikować należało jako padaczkę bez zaburzeń psychicznych (przedział 20-40%) a jednocześnie uwzględnić zaburzenia neurologiczne i psychiczne uwarunkowane organicznie (przedział 50-70%) - łącznie 80%. Biegli pomimo odmiennego podejścia do oceny uszczerbku wskazali zbliżone wartości co do ostatecznego zakresu uszczerbku na zdrowiu, przy czym jako trafniejsze i bardziej zgodne z aktualną wiedzą medyczną oraz podejściem do zaburzeń stwierdzonych u powoda, Sąd Okręgowy ocenił stanowisko biegłego P. duChateau: zaburzenia natury psychicznej biegły trafnie „wyodrębnił” z padaczki kwalifikując je jako encefalopatię o etiologii pourazowej (można przyjąć w pewnym uproszczeniu, iż poszczególne elementy uszczerbku na zdrowiu wskazane przez biegłego P. duChateau stanowią sumę uszczerbku wynikającego z kwalifikacji dokonanej przez biegłego J. B.). Przyjmując jako podstawę ustaleń faktycznych opinię biegłego neurologa P. duChateau oraz uwzględniając ustną opinię biegłego psychiatry R. W., który ocenił uszczerbek na zdrowiu w kontekście zaburzeń psychiatrycznych na 10- 15% - mając na uwadze, iż ze względu na swoją specyfikę uszczerbek na zdrowiu powoda powinien być oceniany w kontekście neurologicznym oraz psychiatrycznym, Sąd I instancji uznał, iż jego procentowy wymiar wynosi blisko 100%. Zaznaczono, iż ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu u osoby pokrzywdzonej stanowi jedynie pomocnicze kryterium przy ustalaniu wymiaru należnego zadośćuczynienia - w szczególności nieuprawnionym jest ściśle i automatyczne korelowanie wymiaru zadośćuczynienia z zakresem procentowego uszczerbku na zdrowia.

Sąd Okręgowy zauważył, iż biegły psychiatra R. W. nie wypowiedział się w kwestii tego, czy skutek doznanego urazu czaszkowo-mózgowego uległ obniżeniu potencjału intelektualny powoda. W świetle pozostałych ustaleń oraz stwierdzenia, że obecnie iloraz inteligencji powoda oscyluje w granicach dolnej normy wiekowej (nie wiążąc się z otępieniem), założyć należy, zdaniem Sądu Okręgowego, iż stwierdzone trudności w codziennym funkcjonowaniu powoda w sposób oczywisty wskazują na obniżenie się także jego sprawności intelektualnej wyznaczającej pewien standard funkcjonowania w życiu codziennym.

Zdaniem Sądu I instancji z opinii biegłych w sposób bezsporny wynika, że powód jest trwale niezdolny do pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie i wykonywanym przed wypadkiem - stan zdrowia powoda jest utrwalony i nie rokuje poprawy klinicznej. Ustalenie biegłego lekarza medycyny pracy co do częściowej zdolności do pracy powoda koresponduje z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, zgodnie z którym od maja 2014 r. S. B. jest osobą częściowo zdolną do pracy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie zasądzenia kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia wywołującego szkodę oraz w znacznej części żądanie zasądzenia renty wyrównawczej. Jako podstawę prawną zapadłych rozstrzygnięć wskazał art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że celem regulacji zawartej w dyspozycji art. 444 § 1 w zw. z art. 444 § 2 k.c. jest naprawienie szkody majątkowej doznanej przez pokrzywdzonego wskutek okoliczności związanych ze wskazanymi w

tej normie prawnej okolicznościami dotyczącymi pokrzywdzonego, tj. uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia - w szczególności zaś szkody związanej z utratą (częściową lub całkowitą) zdolności do pracy zarobkowej. Instytucja tzw. renty wyrównawczej ma na celu zachowanie równowagi ekonomicznej poszkodowanego w okresie sprzed i po wypadku tak, aby nie odczuł pogorszenia swojej sytuacji majątkowej w związku z następstwami zdarzenia wywołującego szkodę. Przy wyliczeniu renty należy brać pod uwagę hipotezę, że gdyby nie wypadek to poszkodowany dalej pracowałby na określonym stanowisku i osiągałby nadal dochody z zatrudnienia, czyli takie zarobki stanowią punkt odniesienia do wyliczenia renty wyrównawczej. Sąd Okręgowy dodał, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej powinny być uwzględnione dochody, których uzyskanie w przyszłości zostało uznane za wysoce uprawdopodobnione. Zdaniem Sądu I instancji, w sprawie niniejszej nie budzi zastrzeżeń założenie, iż gdyby powód nie uległ wypadkowi, nadal pracowałby na dotychczasowym stanowisku pracy.

Dla potrzeb wyliczeń Sąd Okręgowy przyjął wysokość zarobków uzyskiwanych na danym stanowisku pracy przez innych pracowników w okresie, gdy powód już nie pracował, stwierdzając, że taka ich wysokość była realnie osiągalna dla powoda. Zaznaczył, że podstawą określenia wysokości renty uzupełniającej, przysługującej poszkodowanemu pracownikowi, powinny być przeciętne zarobki, jakie pracownik ten pobierałby w przyszłości, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do zarobkowania - należy się przy tym opierać na przeciętnych zarobkach, jakie w okresach, za które przypadać ma wymieniona renta, osiągają lub z dużym prawdopodobieństwem będą osiągać zatrudnieni nadal pracownicy o tych samych kwalifikacjach, stażu pracy i to na takich stanowiskach, na których byłby zatrudniony pracownik, gdyby nie został wyłączony z procesu pracy w następstwie wypadku przy pracy albo choroby zawodowej; punktem wyjścia jest dokładne określenie utraconych dochodów. W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa w sprawie niniejszej w pełni sprostowała ciężarowi dowodu w tym zakresie, a rentę wyrównawczą wyliczono w wartościach netto.

Sąd I instancji wskazał jak okoliczność bezsporną, iż S. B. wskutek wypadku z 2004 r. na okres do 30 kwietnia 2014 r. utracił całkowicie zdolność do pracy - od maja 2014 r. ma natomiast częściową zdolność do pracy. W dacie wypadku powód miał stałą pracę pozwalającą na uzyskiwanie dochodów w wysokości oczywiście przewyższającej świadczenie z ubezpieczenia społecznego otrzymywane przez niego po ustaniu stosunku pracy i utraceniu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Za okres od 1 marca 2009 r. do 31 marca 2012 r. łączna wysokość różnicy pomiędzy zarobkami realnie możliwymi do uzyskania przez powoda przy założeniu, że nie zmieniliby pracodawcy ani stanowiska pracy, a uzyskanymi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, wyniosła 27.388,42 złotych - która to kwota odpowiada skapitalizowanej rencie wyrównawczej za w/w okres. Sąd I instancji uznał za prawidłowe wyliczenie renty za poszczególne miesiące dokonane przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 26 marca 2012 r. - przyznana w punkcie 2 wyroku kwota stanowi sumę wartości wskazanych w w/w piśmie przy ustaleniach przyjętych w stanie faktycznym. Wysokość renty miesięcznej za okres od stycznia 2012 r. do końca kwietnia 2014 r. ustalono w analogiczny sposób z zastrzeżeniem, iż okres od stycznia do marca 2012 r. ujęty został zarówno w piśmie z dnia 26 marca 2012 r., jak i w piśmie z dnia 1 kwietnia 2014 r. - ponieważ w tym ostatnim piśmie pełnomocnik powoda wykazał, że renta w pierwszym kwartale 2012 r. powinna być orzeczona w większym rozmiarze, w punkcie 3ppkt a) i b) wyroku zasądzono różnicę między wartościami wynikającymi z treści punktu 2 wyroku (tj. po 835,76 złotych miesięcznie), a prawidłowo ustaloną rentą za tenże okres (styczeń i luty po 1.000,50 złotych, marzec 919,18 złotych). Przyjęta metoda ustalania wysokości renty wyrównawczej pozostaje, zdaniem Sądu Okręgowego, w zgodzie ze stanowiskiem pozwanego, który w ten sam sposób ustalał zakres odszkodowania związanego z utratą dochodów przez powoda za okres od dnia wypadku do 31 października 2007 r.

Ponieważ płatność renty ustalono z góry na 10-ego dnia każdego miesiąca, skapitalizowaną rentę za okres do dnia 31 marca 2012 r. Sąd I instancji zasądził wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po zgłoszeniu przez powoda tego roszczenia procesowego - to jest od 28 marca 2012 r., zaś odsetki od rat nieskapitalizowanych zasądził od 11-ego dnia każdego miesiąca.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo o rentę wyrównawczą na przyszłość w części nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na wnioski zawarte w opinii biegłego lekarza medycyny pracy Sąd I instancji stwierdził, że powód od maja 2014 r. jest osobą częściowo zdolną do pracy - posiada możliwość wykonywania odpłatnej pracy

jako pracownik fizyczny w określonych warunkach. Doprowadziło to do przyjęcia, iż od 1 maja 2014 r. powód ma możliwość zarobkowania – zatrudnienie w zakładzie pracy chronionej czy też wykonywanie prac na podstawie umów cywilnoprawnych jest jak najbardziej realne w stosunku do powoda, a okoliczność ta powinna znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze należnej renty wyrównawczej.

Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sąd I instancji podkreślił, że gdy wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczył możliwości zarobkowania pracownika, jako podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy, przy czym powinno się jednak uwzględniać realną sytuację na rynku pracy, czyli faktyczne możliwości pracy przez osobę poszkodowaną, z ograniczoną zdolnością do pracy. W ocenie Sądu Okręgowego, powód w nie do końca przekonujący sposób twierdził, iż szukał pracy i był na wstępie dyskwalifikowany z uwagi na zaburzenia psychiczne - faktycznie powód nie przedstawił obiektywnych dowodów wskazujących, iż nie ma realnej możliwości zarobkowania. Uwzględniając stan zdrowia powoda oraz warunki społeczno-ekonomiczne, w szczególności sytuację na rynku pracy oraz zasady doświadczenia życiowego, Sąd I instancji uznał, iż powód ma możliwość uzyskiwania dochodów na poziomie zbliżonym do połowy płacy minimalnej - zasadne było przyznanie renty odpowiadającej połowie wysokości „pełnej” renty wyrównawczej za okres bezpośrednio poprzedzający ustalenie częściowej niezdolności do pracy ( $1.355,68:2=677,84$  złotych, co stanowi rząd wielkości zbliżony do płacy minimalnej). Renta na przyszłość w takim rozmiarze pozwoli, zdaniem Sądu Okręgowego, spełnić swoją wyrównawczą funkcję. Podkreślono, że pomimo regularnych hospitalizacji powód ma możliwość podejmowania prac dorywczych - na rynku pracy istnieje dość duże zapotrzebowanie na prace fizyczne (także dozоровanie), które powód może w świetle opinii biegłego podejmować, choć wątpliwym pozostaje, aby z uwagi na stan zdrowia powód mógł uzyskać wynagrodzenie wyższe, niż odpowiadające połowie płacy minimalnej.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną doznaniem przez powoda uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, Sąd Okręgowy nadmienił, iż kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań - służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość - wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia, a przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. Przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny powinny zostać uwzględnione także okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, np. sytuacja rodzinna, wiek pokrzywdzonego. Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć sytuacja majątkowa pokrzywdzonego, wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia.

Uwzględniając wyżej przytoczone kryteria przy poszanowaniu kompensacyjnego charakteru roszczenia opartego o art. 445 § 1 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, Sąd Okręgowy ocenił, iż dochodzona ostatecznie tytułem uzupełniającej części zadośćuczynienia kwota 120.000 złotych pozostaje adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Ustalone zadośćuczynienie w łącznej kwocie 190.000 złotych (w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono kwotę 70.000 złotych) przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku - uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących S. B. (1). Zindywidualizowana sytuacja życiowa i majątkowa osoby dochodzącej roszczeń z tytułu zadośćuczynienia powinna być brana pod uwagę przez sąd jako prawnie relewantna dla ustalenia wysokości pieniężnej

kompensaty doznanych krzywd. W świetle opinii biegłych, łączny uszczerbek na zdrowiu powoda oscyluje w granicach 100%. Bezspornym pozostaje, iż powód przeżywał cierpienia fizyczne, odczuwając ból oraz dyskomfort związany z przebywaniem w placówkach medycznych, a następnie faktycznym częściowym przynajmniej uzależnieniem od opieki rodziny. Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, iż wskutek doznanych obrażeń samodzielny, sprawny, aktywny, zdrowy, mający ustabilizowaną sytuację rodzinną i stosunkowo młody mężczyzna, stał się faktycznie osobą niesamodzielną i sprawiającą trudności w codziennym funkcjonowaniu nie tylko sobie, ale i najbliższym - u powoda wystąpiły zaburzenia charakterologiczne a także dyskomfort związany ze świadomością występowania zaburzeń psychicznych, utratą dotychczasowej pracy oraz ograniczeniem zdolności realizacji zawodowej i towarzyskiej - znacznemu ograniczeniu uległa aktywność społeczna i towarzyska powoda. Istotną okolicznością wpływającą na ocenę rozmiaru krzywdy pozostaje zdaniem Sądu Okręgowego również fakt, iż powód musi na stałe przyjmować leki przepisywane przez psychiatrę i neurologa oraz w sposób powtarzający się przebywa na leczeniu w warunkach szpitalnych (dotychczasowa liczba hospitalizacji przekroczyła 10, pobyty trwają przez okresy ponadtygodniowe). Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe - następstwa wypadku mają charakter trwały, upośledzając sprawność powoda w perspektywie całego jej życia, pomimo częściowej jedynie niezdolności do pracy.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, iż powód otrzymał nawiazkę od bezpośredniego sprawcy szkody (5.000 złotych). Zaznaczył przy tym, że co do zasady zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. nie podlega ograniczeniu o sumę nawiazki orzeczonej na rzecz poszkodowanego w postępowaniu karnym.

Powołując się na stanowisko wyrażane w orzecznictwie, Sąd Okręgowy podzielił pogląd, zgodnie z którym także zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia. Jako datę początkową należności odsetkowej przyjął wskazany przez powoda dzień 29 lipca 2008 r., czyli dzień wymagalności roszczenia zgłoszonego ubezpieczycielowi w związku z upłynięciem 30 - dniowego ustawowego terminu likwidacji szkody. Sąd I instancji zaznaczył, że pozwany nie zakwestionował terminu na wypłacenie świadczenia z ubezpieczenia wynikającego ze stanowiska procesowego powoda, wskazując jedynie, iż zadośćuczynienie stanie się wymagalne po jego ustaleniu przez sąd - w dniu 28 lipca 2008 r. wypłacono pierwszą część zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

Odwołując się do wniosków zawartych w opiniach biegłych Sąd Okręgowy stwierdził, iż następstwa wypadku dla zdrowia powoda mają charakter trwały i brak jest pozytywnych rokowań w tym zakresie. Stanowiło do podstawę do ustalenia, iż pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za ewentualne dalsze skutki zdarzenia wywołującego szkodę. Sąd I instancji zaznaczył, że powód posiada interes prawny (art. 189 k.p.c.) w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość - ustalenie takie w sposób istotny złagodzi rygory dowodowe w ewentualnych przyszłych procesach między stronami. W kontekście stwierdzonej u powoda padaczki, niewykluczona jest realna możliwość dalszych zdarzeń powiązanych skutkowo z urazem doznany w wypadku, stanowiących potencjalną podstawę dalszych roszczeń o charakterze odszkodowawczym.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego. Na rzecz powoda zasądzono koszty związane z wynagrodzeniem profesjonalnego pełnomocnika według stawki minimalnej i przy uwzględnieniu wysokości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (3.617 złotych). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594) Sąd Okręgowy nakazał ściąganie od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych w łącznej kwocie 10.553,78 złotych, przy czym nie doliczono do kosztów obciążający pozwanego wydatków związanych z błędnym zleceniem sporządzenia opinii uzupełniającej biegłemu z zakresu medycyny pracy.

Od tego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, to jest w zakresie:

- pkt 1 wyroku w zakresie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 złotych, o którą to kwotę powód rozszerzył powództwo w dniu 26 marca 2012 roku, liczonych za okres od dnia 28 lipca 2008 roku do dnia 25 marca 2012 roku,



- pkt 4 wyroku w całości zakresie zasądzonej przez Sąd I instancji renty na przyszłość w kwocie 677, 84 złotych poczynając od dnia 1 maja 2014 roku,

- pkt 7 i 8 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę okoliczności faktycznych wziętych za podstawę orzeczenia polegającą na dokonaniu tej oceny w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz przy pominięciu części materiału dowodowego tj. opinii biegłego z zakresu medycyny pracy w której biegły wskazał, że powód jest zdolny do wykonywania pracy na określonych w opinii stanowiskach z wyłączeniem określonych w opinii prac oraz wbrew tejże opinii uznanie przez Sąd, że wobec częściowej zdolności do pracy powoda jego zdolności zarobkowe są ograniczone do możliwości uzyskiwania jedynie połowy minimalnego wynagrodzenia w sytuacji gdy z opinii biegłego nie wynika aby stan fizyczny powoda uniemożliwiał mu podjęcie zatrudnienia we wskazanych przez biegłego zawodach i pracach w pełnym wymiarze czasu pracy, a zatem za wynagrodzenie nie mniejsze niż minimalne stosownie do obowiązujących w Polsce przepisów prawa pracy,

2. wobec powyższego naruszenie przez Sąd prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. w związku z przepisem art. 13 k.p. poprzez błędną wykładnię art. 444 § 2 k.c. i pominięcie przepisu art. 13 k.p. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i w związku z tym zasądzenie renty wyrównawczej na przyszłość z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w sytuacji gdy powód jest zdolny do pracy zarobkowej na stanowiskach wskazanych przez biegłego z zakresu medycyny pracy bez ograniczenia co do wymiaru czasu pracy, a zatem jest zdolny do osiągania wynagrodzenia za pracę przynajmniej na poziomie minimalnym, a jedynie jest ograniczony w wykonywaniu prac na wysokości, przy obsłudze ciężkich maszyn, maszyn w ruchu i innych wymienionych w opinii biegłego z zakresu medycyny pracy,

3. naruszenie przez Sąd I instancji art. 817 k.c. i art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych wobec pozwanego za okres sprzed rozszerzenia przez powoda powództwa o zadośćuczynienie, którego wysokość jest zależna od oceny przez Sąd rozmiaru krzywdy powoda, a którą to krzywdę powód wytaczając powództwo oceniał na znacznie niższym poziomie.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) w pkt 1 wyroku oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 50.000 złotych za okres od dnia 28 lipca 2008 roku do dnia 25 marca 2012 roku i zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia o jaką powód rozszerzył powództwo od dnia doręczenia pozwanemu pisma obejmującego przedmiotową zmianę powództwa tj. od dnia 25 marca 2012 roku do dnia zapłaty,

b) oddalenie powództwa w całości o rentę na przyszłość liczoną od dnia 1 czerwca 2014 roku,

c) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie stosowanym do dokonanej zmiany wyroku,

2) zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej oceny prawnej dochodzonych przez powoda roszczeń, w tym w zakresie należności ubocznych z tytułu odsetek.

Pomiędzy stronami bezspornym pozostawało, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi wobec powoda zgodnie z art. 822 § 4 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.), w tym jest zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Pozwany nie zakwestionował również rozstrzygnięcia w zakresie przyznania powodowi renty wyrównawczej z tytułu utraty zdolności do pracy za okres do dnia 30 kwietnia 2014 r.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w zakwestionowanym zakresie, zaskarżony wyrok zawiera w pełni prawidłowe rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy - wbrew zarzutom strony pozwanej - ustalając wysokość należnej powodowi renty wyrównawczej za okres od 1 maja 2014 r. nie pominął bowiem wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Nie naruszył również art. 444 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela wprawdzie zapatrywanie, że jeżeli poszkodowany zachował częściową zdolność do pracy, podstawą obliczenia odszkodowania powinno być ustalenie jego faktycznych możliwości. Najpierw należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia). Z kolei trzeba to zestawić z zarobkami, jakie w czasie objętym rentą może osiągnąć. Ustalone jest stanowisko Sądu Najwyższego, że poszkodowany jest zobowiązany wykorzystać uszczuploną zdolność do pracy zarobkowej. Poszkodowany, który zachował częściowo zdolność do pracy, nie powinien bowiem liczyć na odszkodowanie w kwocie, która przez nieuwzględnienie jego możliwości zarobkowych przekracza wysokość szkody (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 1959 r., 1 CR 12/59, opubl. w OSP 1960 z. 1, poz. 10; z dnia 26 października 1960 r., 2 CR 572/60, opubl. w OSN 1962 z. 1, poz. 22; z dnia 23 lipca 1963 r., 1 CR 656/62, nie publikowane; z dnia 16 stycznia 1962 r., 4 CR 369/61, opubl. w RPEiS 1963 Nr 1, s. 342; z dnia 8 kwietnia 1963 r., 3 CR 435/62, opubl. w RPEiS 1966 Nr 1, s. 367; z dnia 5 marca 1965 r., 11 PR 50/65, opubl. w OSNCP 1965 z. 11, s. 195; i wyroki: z dnia 10 marca 1965 r., II PR 44/65; z dnia 12 czerwca 1969 r., I PR 151/69; z dnia 24 czerwca 1969 r., II PR 225/69; z dnia 17 lipca 1975 r., I CR 370/75 - nie publikowane oraz z dnia 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, opubl. w OSNCP 1976 z. 2, poz. 36). Wynika stąd konieczność dostosowania się poszkodowanego do zmienionych warunków życiowych (także przyjęcia gorzej opłacanej pracy).

Dostrzec jednak trzeba, że renta z art. 442 § 2 k.c. stanowi formę odszkodowania. Decydujące znaczenie ma więc szkoda konkretna, czyli gospodarcze następstwa uszkodzenia ciała (bądź rozstroju zdrowia). W szczególności trzeba ustalić, czy poszkodowany ma realną możliwość wykorzystania swej uszczuplonej zdolności do pracy. Znaczny stopień utraty zdolności do pracy oznaczać może praktycznie całkowitą niezdolność. Możliwość uzyskania pracy przy zachowaniu tylko nieznacznej zdolności do niej jest iluzoryczna. W grę wchodzi bardzo różnorodny okoliczności: kwalifikacje zawodowe poszkodowanego, sytuacja na rynku pracy itd. Na tej podstawie można ocenić szansę uzyskania zarobków w dotychczasowym lub innym zawodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)). Jeżeli możliwości te są minimalne, to sama teoretyczna tylko fizyczna zdolność podjęcia pracy w znacząco ograniczonym zakresie nie powinna być przeszkodą nawet do zasądzenia pełnej renty w wysokości utraconych zarobków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I PK 165/10, opubl. w Lex pod nr (...)).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przypadku powoda potencjalne wykorzystanie pozostającej do jego dyspozycji zdolności do pracy nie jest wysoce prawdopodobne, pomimo uznania jego osoby za częściowo zdolną do pracy od dnia 1 maja 2014 r. Po pierwsze bowiem S. B. (1) został zmuszony do poszukiwania źródeł dochodów poza zakresem dotychczasowych kompetencji, co wywołuje niewątpliwie dyskomfort w sferze psychicznej. Powód wykonywał przed wypadkiem zawód elektromontera - wymagający specjalistycznej wiedzy i profesjonalnego doświadczenia. Tymczasem zachowana zdolność do pracy ograniczona została do zadań niewymagających w istocie żadnych kompetencji (proste prace fizyczne, dozorowanie). Zmusza do poszukiwania zatrudnienia w warunkach istotnie zwiększonej konkurencji z osobami, których nie dotyczą zaburzenia w sferze psychomotorycznej. Powód zaś z powodu dolegliwości zdrowotnych realnie utrudniających wykonywanie zadań, a zwłaszcza współpracę z ludźmi, nie jest kandydatem poszukiwanym przez potencjalnych pracodawców.

Nawet zaś gdyby zakładać, że w ramach zachowanej zdolności do pracy powód dysponuje faktyczną możliwością podjęcia zatrudnienia, rozważyć należało jaką wysokość dochodów może on pozyskiwać. Sąd Okręgowy trafnie przyjął hipotetyczne założenie, iż S. B. (1), z uwagi na następstwa wypadku dla jego zdrowia psychicznego, znajduje się w utrudnionej sytuacji na rynku pracy. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że na terytorium Polski zatrudniająco spoza sektora publicznego zawierają z osobami fizycznymi cywilnoprawne umowy o stałe wykonywanie różnorodnych, nieskomplikowanych czynności. Do tej kategorii zadań, jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, ograniczony został potencjał powoda. W ramach umów o świadczenie usług nie obowiązują zaś ograniczenia wynikające z przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

W nakreślonej sytuacji zawodowej i życiowej S. B. (1), nie jest wcale błędnym wniosek, iż realny poziom dochodów powoda z tytułu zatrudnienia nie przekraczałby połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Tak wyliczona kwota została uwzględniona przez Sąd I instancji jako czynnik obniżający wysokość zobowiązanie pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Poczynione założenia nie doprowadzą, wbrew stanowisku skarżącego, w żadnym wypadku do wzbogacenia czy nieuzasadnionego premiowania powoda. Sąd Apelacyjny uaktualnił ustalenia faktyczne w zakresie wysokości świadczenia rentowego S. B. (1). Jak wynika z decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 lipca 2014 r. świadczenie to wynosi od dnia 1 maja 2014 r. 1.539,95 złotych brutto to jest 1.289,35 złotych netto (k. 681). W połączeniu z rentą wyrównawczą, zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, dochody powodamiesięcznie stanowić będą jedynie 77 % wynagrodzenia, które Sylwester Bogusiewicz uzyskiwałby, gdyby nadal pracował na dotychczasowym stanowisku.

Co zaś się tyczy rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę, strona pozwana nie kwestionowała przyjętej podstawy prawnej żądania w zakresie omawianych świadczeń ubocznych. Podniesiony zarzut należało więc rozpatrzyć w kontekście regulacji art. 481 §1 i 2 k.c. wzw. zart. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 – dalej „ubezp.obow.u.”). Zgodnie z ostatnio wymienionym przepisem, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2 ubezp.obow.u.).

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady pogląd, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w Lex pod nr (...)) i powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia wcześniejsze judykaty). Prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga więc ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej, w szczególności w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem. W tym kontekście zupełnie dowolne okazały się twierdzenia pozwanego, jakoby przed rozszerzeniem powództwa w piśmie procesowym doręczonym dnia 25 marca 2012 r., zakład ubezpieczeń mógł być przekonany, że powód oceniał swoją krzywdę na znacznie niższym poziomie (to jest niższym o 50.000 złotych).

Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, iż pozwany miał możliwość pozytywnego rozpatrzenia żądania zadośćuczynienia w kwocie 190.000 złotych do dnia 28 lipca 2008 r. Już w tym okresie zakład ubezpieczeń uzyskał wiedzę, że powód szacuje swoją krzywdę w rozmiarze przekraczającym 140.000 złotych. W zgłoszeniu szkody pełnomocnik powoda określił bowiem żądanie zadośćuczynienia na łączną kwotę 300.000 złotych. Nadto, do chwili wypłaty zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, ujawniły się wszystkie następstwa wypadku dla zdrowia i sytuacji życiowej poszkodowanego. Dotyczy to zwłaszcza doznania urazu czaszkowego, związanych z nim dolegliwości bólowych, konieczności hospitalizacji, korzystania z bieżącej pomocy, opieki a także wystąpienia powikłania o charakterze organicznych zaburzeń osobowości. W tej części wystarczające było zapoznanie się ze zgromadzoną w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacją lekarską i orzeczeniami organu rentowego, bez konieczności odwoływania się do wiedzy specjalnej dostępnej biegłym sądowym z zakresu medycyny.

Podkreślić również należy, iż mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, opubl. w nr 2 OSNC z 2005 r. pod poz. 40 i z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, opubl. w Lex pod nr (...)). Rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, po myśli art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c. ustala się wprawdzie uwzględniając moment wyrokowania. Ma to jednak na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Sam ten fakt nie może prowadzić natomiast do ograniczenia praw poszkodowanego, zwłaszcza w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sądowe zapada przy niekwestionowanej przez stronę pozwaną podstawie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie sposób podważać, przyjętego przez Sąd I instancji w oparciu o art. 14 ubezp.obow.u., terminu wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Bezspornym zaś było, że do chwili wyrokowania ani pozwany, ani sprawca wypadku nie zaspokoili roszczenia powoda w części wynoszącej 120.000 złotych zadośćuczynienia pieniężnego.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelacje pozwanego jako bezzasadną, uznając zgłoszone zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego jedynie za wyraz gołosłownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.